

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 maja 2015 roku wydanym w sprawie o sygn.akt III C 1022/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo H. Z. i I. Z. przeciwko J. K. o zapłatę 16 000 złotych i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

w dniu 8 listopada 2012 roku H. Z. i J. K. zawarli umowę sprzedaży, której przedmiotem był koń o nazwie C. (...) rasy „D. S. , urodzony (...). W umowie sprzedający J. K. oświadczył, że koń jest zdrowy i nie ma tzw. wad zwrotnych. Kupujący H. Z. zobowiązał się zaś do zapłaty kwoty 17.000 złotych tytułem ceny za zakupionego konia.

Przed sprzedażą koń był konsultowany weterynaryjnie w dniu 4 czerwca 2012 roku z powodu kulawizny prawej przedniej kończyny. Przyczyną kulawizny był ubytek chrząstki na stawie koronowym. Lekarz weterynarii nie stwierdził, aby zwierzę dotknięte było chorobą trzszczek i nie poinformował pozwanego o ewentualnym ryzyku wystąpienia tej choroby w przyszłości. Właścicielowi zalecono rozkucie konia i suplementację w celu wzmocnienia chrząstki. Po zejściu kulawizny nie było przeszkód, aby koń występował w zawodach lokalnych i skakał przez przeszkody do wysokości 1 metra.

Po zawarciu przez strony umowy sprzedaży koń badany był weterynaryjnie w dniu 15 maja 2013 roku. U zwierzęcia stwierdzono kulawiznę, na skutek czego podano drogą wkłucia do stawu preparaty wzmacniające chrząstkę. Podczas badania nie stwierdzono choroby trzszczek.

Koń ponownie badany był weterynaryjnie w czerwcu 2014 roku z powodu dużej kulawizny przedniej prawej kończyny. U zwierzęcia stwierdzono wówczas zwyrodnienie trzszczki i stawu. Powodowie w czerwcu 2014 roku podjęli leczenie konia, które miało na celu zwalczyć stan zapalny i poprawić stan trzszczki stawu. W celu leczenia zwierzęcia właściciele zakupili stosowne leki, specjalistyczną paszę dla koni trzszczkowych i podkowę ortopedyczną.

Choroba trzszczek stwierdzona u zwierzęcia jest chorobą przewlekłą. Zmiany chorobowe są nieodwracalne, jednakże można je kontrolować poprzez stosowanie leków i podków ortopedycznych. Z uwagi na to, że zwierzę nie jest zdolne do udziału w treningach i zawodach sportowych, obecnie może być wykorzystywane do celów rekreacyjnych a nie sportowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków P. S. (1), M. P. (1), H. K., załączonych do akt sprawy dokumentów oraz zeznań samych stron postępowania. Prawdziwość i wiarygodność tych dowodów nie była przez strony kwestionowana, nie budziły one również wątpliwości Sądu. Zeznanie świadków P. S. (1) i M. P. (1) będących lekarzami z zakresu weterynarii są jasne, logiczne, stanowcze i zbieżne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, okolicznością bezsporną pomiędzy stronami był fakt zawarcia umowy sprzedaży z dnia 8 listopada 2012 roku, której przedmiotem był koń o nazwie C. (...). Spór sprowadzał się do kwestii, czy zwierzę cierpiało na chorobę trzszczek w chwili sprzedaży i czy pozwany J. K. celowo zataił przed kupującymi chorobę zwierzęcia.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż z okoliczności sprawy wynika, że choroba trzszczek została wykryta u konia w czerwcu 2014 roku, a zatem już po zawarciu przez strony umowy sprzedaży. Choroba ta nie została zdiagnozowana u zwierzęcia w trakcie pierwszego po zakupie badania weterynaryjnego, tj. w dniu 15 maja 2013 roku. Pozwany nie wiedział o ewentualnym ryzyku wystąpienia u konia choroby trzszczek w przyszłości. O takiej możliwości nie został bowiem poinformowany przez lekarza weterynarii P. S. (1). W ocenie Sądu, nie można zatem przyjąć, że pozwany zataił celowo informacje o chorobie trzszczek u konia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji przyjął, że podstawą prawną roszczeń powodów są przepisy art. 570 - 572 k.c. oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 7 października 1966 roku w sprawie odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt (Dz. U. z 1966 r., Nr 43, poz. 257). Powyższe przepisy obowiązywały w chwili sprzedaży i regulowały rękojmię za wady fizyczne przy sprzedaży zwierząt. Jako normy obowiązujące w chwili zawarcia przez strony umowy sprzedaży powinny być podstawą oceny dochodzonych przez powodów roszczeń, niezależnie od tego, iż zostały uchylone z dniem 25 grudnia 2014 roku przez ustawę z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumentów.

Stosownie do art. 571 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili sprzedaży, sprzedawca zwierzęcia jest odpowiedzialny tylko za wady główne i jedynie wtedy, gdy wyjdą one na jaw przed upływem oznaczonego terminu. Wady główne i terminy ich ujawnienia określało rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 7 października 1966 roku w sprawie odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt. Do gatunków zwierząt objętych powyższym rozporządzeniem zaliczone zostały konie, jednakże do wad głównych koni nie została zaliczona choroba trzeszczek.

Zgodnie z przepisem art. 571 § 2 k.c., obowiązującym w chwili zawarcia pomiędzy stronami umowy sprzedaży konia (...), za wady, które nie zostały uznane za główne sprzedawca ponosi odpowiedzialność tylko wtedy, gdy było to w umowie zastrzeżone.

W umowie sprzedaży z dnia 8 listopada 2012 roku sprzedający oświadczył, że koń nie ma wad zwrotnych, tj. nie choruje na łykawość, dychawicę świszczącą, wartogłowienie, ślepotę miesięczną i tkanie. Powyższe wady, za wyjątkiem ślepoty miesięcznej i tkania, zostały uznane za wady główne u koni na mocy powołanego wcześniej rozporządzenia Ministra Rolnictwa w sprawie odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt. Wśród wad, co do których strony zastrzegły odpowiedzialność sprzedawcy, nie wymieniono jednak choroby trzeszczek. W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za chorobę trzeszczek u konia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powództwo podlegałoby oddaleniu również na podstawie obecnie powiązujących przepisów kodeksu cywilnego Stosownie bowiem do art. 556¹ k.c. dodanego ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827), wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r., poz. 856 ze zm.), do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.

Stosownie do treści art. 556¹ k.c. rzecz sprzedana jest niezgodna z umową w szczególności jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

W przedmiotowej sprawie, umowa sprzedaży zawarta pomiędzy stronami nie zawiera szczegółowego określenia jej celu. Również w toku postępowania powód nie wykazał w sposób dostateczny, że koń zakupiony został w celu uczestnictwa w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody. Taki cel nie wynika również z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. Oprócz tego powód nie wykazał również, że poinformował pozwanego, że kupuje konia po to, by brał udział w zawodach sportowych. Tymczasem zgodnie ze stanowiskiem doktryny, informacja o szczególnym przeznaczeniu rzeczy powinna dotrzeć do sprzedawcy, który winien poznać intencje kupującego w tym zakresie, zaś momentem, wedle którego oceniana jest wiedza sprzedawcy o zamiarach kupującego, jest chwila zawarcia umowy. Co więcej, sprzedawcy w żadnym razie nie obciąża obowiązek dowiadywania się o celu, dla

którego kupujący chce zawrzeć transakcję. Nadto z treści umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami wynika jedynie, że pozwany zapewnił powoda o braku u konia wad zwrotnych w postaci łykawości, dychawicy świszczącej, wartogłowienia, ślepoty miesięcznej i tkania. Pozwany nie zapewnił kupującego, że koń nie cierpi na chorobę trzeszczek. Zapewnieniu sprzedawcy nie można nadawać znaczenia wychodzącego ponad to, co z jego treści wprost wynika.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, nie można stwierdzić, że właściwości przedmiotowego konia są niezgodne z umową na podstawie art. 556¹ punkt 1 i 3 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2.417 złotych. Na powyższą kwotę złożyła się kwota 2.400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalona w oparciu o § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli powodowie zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a.) art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieuznanie, że powodowie ponieśli szkodę z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, a pozwany jest zobowiązany do naprawienia poniesionej szkody, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowie ponieśli szkodę płacąc cenę nieadekwatną do wartości konia w chwili jego zakupu ze względu na zatajoną chorobę konia (...) a pozwany dostarczył powodom przedmiot umowy obciążony wadą istotną, o której powodowie nie zostali poinformowani, pomimo iż z okoliczności faktycznych tj. badania konia w 2012 roku wynika, iż był to koń chory,

2. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik toczącego się postępowania, tj.

a.) art. 233 k.p.c. przez dowolną w miejsce swobodnej ocenę dowodów, w szczególności poprzez:

- nieprzyznanie waloru wiarygodności zeznaniom powoda, który konsekwentnie od początku prowadzonego postępowania wskazywał, że w chwili zawierania umowy sprzedaży pozwany został poinformowany o zamiarze wykorzystania kupowanego konia do udziału w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody, co potwierdzają załączone na terminie rozprawy dnia 22 kwietnia 2015 roku wydruki z bloga prowadzonego przez córkę pozwanego oraz fakt udziału, zarówno córki powodów, jak i córki pozwanego w obozie sportowym w ramach, którego prowadzone były zajęcia w skokach przez przeszkody, co wskazuje na sportowe przeznaczenie konia;

- przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. S. (1), który twierdził, że na zdjęciach RTG konia (...) wykonanych w 2012 roku nie zdiagnozował choroby trzeszczek, gdy zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka M. P. (1), który na podstawie tych samych zdjęć stwierdził jednoznacznie, że jest już na nich widoczna choroba trzeszczek i była możliwa do zauważenia;

b.) art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu weterynarii oraz z zakresu wyceny ruchomości na okoliczność ustalenia czasu powstania choroby trzeszczek, jej charakteru oraz prawdopodobnych przyczyn jej powstania, a także ustalenia aktualnej wartości konia oraz wartości konia w chwili zawierania umowy sprzedaży ze względu na przeznaczenie kupowanego konia;

c.) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstaw, który zdecydowały o przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego J. K. w zakresie, w jakim twierdził, że nie wiedział o chorobie konia (...) w chwili jego sprzedaży, przeciwwskazaniom do wykorzystania w sporcie wysokim, tj. skokach przez przeszkody powyżej 1 m w systemie sportowym.

Na podstawie art. 381 k.p.c. apelujący wnieśli o :

a.dopuszczenie dowodu z wydruku ze strony internetowej (...) S. M. na okoliczność prowadzenia przez trenerów stadniny przygotowań koni do udziału w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody jako podstawowej działalności;

b.dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. F. na okoliczność posiadania przez pozwanego informacji, że koń (...) nie może być wykorzystywany w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody, że jest to koń chory;

c.dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu weterynarii na okoliczność określenia stanu zdrowia konia, czasu powstania choroby a także sposobów leczenia i wskazanie, czy choroba trzeszczki jest chorobą nieuleczalną oraz czy koń może być wykorzystywany do udziału w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody;

d.dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości na okoliczność określenia wartości konia (...) – WM w chwili zakupu oraz aktualnej wartości, wpływu wykrytej choroby na wartość konia.

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli m.in., iż w sytuacji, gdy wada zwierzęcia nie jest zaliczana do wad głównych a odpowiedzialność sprzedawcy nie została rozszerzona w umowie na inne wady niż główne, zastosowanie znajdują ogólne przepisy o odpowiedzialności deliktowej lub kontraktowej i na tej podstawie opierają swoje roszczenia. Powodowie wskazali, iż koń (...) został zakupiony wyłącznie po to, aby córka powodów brała udział w zawodach sportowych. W ocenie skarżących wykazali w toku postępowania, w jakim celu koń został zakupiony, ponieważ już przed sprzedażą koń był wykorzystywany do skoków przez przeszkody, zaś córka powodów brała udział w specjalnym obozie, którego jednym z elementów były zajęcia ze skoków przez przeszkody. Sam pozwany przyznał, iż koń brał udział w treningu skokowym, a córka pozwanego także na tym koniu skakała przez przeszkody. Nadto, koń przebywał w stadninie (...), której jednym z celów jest przygotowywanie koni do skoków przez przeszkody. Obecnie koń nie nadaje się do zawodów sportowych i może być wykorzystywany jedynie w jeździe rekreacyjnej. W ocenie powodów, zapłacona cena była nieadekwatna do wartości konia, który obecnie nie nadaje się do celów, do których został zakupiony. Skarżący wskazali, iż pozwany nie poinformował ich o słabych chrząstkach konia ani o przeprowadzonych wcześniej badaniach oraz o przeciwskazaniach do użytkowania konia w wysokim sporcie, tj. w skokach powyżej 1 m. Tym samym zataił okoliczności, które mogły wpłynąć na decyzję powodów, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego w świetle art. 471 k.c.

Skarżący podnieśli także, iż z zeznań świadka M. P. (1) wynika, że choroba trzeszczek była już widoczna na zdjęciach RTG z dnia 4 czerwca 2012 roku. Także świadek P. S. (1) zeznał, iż nie ma istotnych różnic między zdjęciami z 2012 roku i 2013 roku, a trzeszczki są w stopniu radiologicznym II. W świetle tych okoliczności nie jest uzasadnione twierdzenie, iż choroba trzeszczek została wykryta dopiero w 2012 roku. Niezależnie od świadomości pozwanego, w ocenie powodów dopuścił się on nienależytego wykonania zobowiązania zatajając informacje o podstawowym znaczeniu, tj. nie informując o stosowanym leczeniu i zaleceniach weterynarza.

Naruszenie art. 233 k.p.c. polegało według skarżących, na niewłaściwej ocenie twierdzeń pozwanego, iż nie wiedział o celu zakupu konia i niedaniu w tym zakresie wiary powodom, mimo istnienia okoliczności wyraźnie wskazujących na zamiary kupujących. Okoliczności te to udział córki powodów w obozie szkoleniowym, wydruki z bloga prowadzonego przez córkę pozwanego, w którym opisywała sukcesy konia (...) w skokach, przebywanie konia w stadninie (...) i wysokość uiszczonej ceny.

W ocenie powodów, także zeznania świadka P. S. (1) zawierały istotne nieścisłości. Z jednej strony twierdził bowiem, że na zdjęciach RTG z 4 czerwca 2012 roku nie jest widoczna choroba trzeszczek, dlatego nie informował o niej pozwanego, z drugiej stwierdza, iż na zdjęciach z 2013 roku choroba jest widoczna w II stopniu radiologicznym, a między zdjęciami nie ma istotnej różnicy. Świadek ten zaprzeczył, aby na zdjęciach z 2012 roku widoczna była choroba trzeszczek. Odmiennie stanowisko zajął świadek M. P., według którego choroba trzeszczek jest widoczna na wszystkich zdjęciach. W związku z tym trudno – w ocenie powodów, twierdzić, iż doktor P. S. (1) nie rozpoznał

choroby trzszczek. Wskazania doświadczenia życiowego i zasady logiki prowadzą do wniosku, iż lekarz o tak bogatym doświadczeniu jak doktor S. musiał dostrzec chorobę trzszczek i poinformować o niej pozwanego. Sąd I instancji w uzasadnieniu nie wskazał, dlaczego zeznania P. S. (1) co do czasu powstania choroby trzszczek uznał za wiarygodne, gdy pozostają one w sprzeczności z zeznaniami innego świadka.

Skarżący podnieśli również, iż Sąd Rejonowy oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pozbawił się możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy w momencie zawierania umowy u konia występowała już choroba trzszczek i w jakim stopniu zaawansowana. Bezpodstawnie także Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, który określiłby realną wartość konia z uwzględnieniem wykrytych schorzeń, a także wartość konia w chwili zawierania umowy sprzedaży i wpływu wykrytej choroby na wartość konia.

Jak wyjaśnili skarżący, zgłoszenie dopiero na etapie postępowania odwoławczego wniosku o dopuszczenie dowodu z wydruku ze strony internetowej stadniny S. było spowodowane oceną, iż okolicznością bezsporną w sprawie był sportowy charakter konia (...) i zakupienie tego konia przez powodów z takim przeznaczeniem. Świadek M. F. to osoba, która zajmowała się koniem w okresie przed zawarciem umowy i z tej racji posiadała informacje o stanie jego zdrowia oraz podejmowanych działaniach. Zeznania tego świadka mogą mieć istotne znaczenia dla oceny, czy w chwili zawierania umowy pozwany wiedział, że koń nie może być wykorzystywany w zawodach.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zw ażył ,co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, a ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania wskazać trzeba, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c przez dokonanie dowolnej oceny dowodów nie jest uzasadniony. Z utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu przez sąd wymaga wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 roku II PK 261/08).

Strona powodowa kwestionując uznanie przez Sąd Rejonowy za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że nie był informowany o zamiarze kupujących wykorzystywania konia do skoków w zawodach sportowych, powołuje się na zeznania powoda, wydruki z bloga córki pozwanego oraz fakt udziału córki powodów w obozie sportowym, gdzie uczono skoków przez przeszkody.

Jednakże należy zauważyć, iż z zeznań powoda H. Z. wynika tylko tyle, że pozwany był informowany o zakupie konia dla córki powodów, która wówczas dopiero uczyła się skoków. Nie była to wówczas zawodniczka startująca w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody powyżej 1 m, czyli w tzw. wysokich, lecz osoba początkująca, której nie był wówczas potrzebny koń sportowy. Jak zeznał sam powód - w rozmowie w 2014 roku pozwany stwierdził, iż „gdyby wiedział, że koń ma skakać, to by go nam nie sprzedał”. Tego rodzaju stwierdzenie potwierdza raczej wersję pozwanego, że nie poinformowano go o zamiarze przeznaczenia konia głównie do treningu skokowego. W tym kontekście Sąd Rejonowy słusznie uznał za wiarygodne zeznania pozwanego, zgodnie z którymi przy zawieraniu umowy był informowany, że koń kupowany jest do tych celów, którymi córka powodów się zajmuje, co pozwany rozumiał jako jazdę rekreacyjno-ujeżdżeniową.

Powoływane przez powodów w apelacji okoliczności – wydruki z bloga H. K. czy udział córki powodów w obozie sportowym nie świadczą w żadnym razie o tym, iż pozwany został poinformowany o zamiarach powodów przeznaczenia konia do uprawiania sportów wysokich.

Treść bloga świadczy jedynie o tym, iż H. K. zamieszczała określone wpisy, a nie o tym, jakie były ustalenia jej ojca i powoda w chwili zawierania umowy. Należy przy tym wskazać, iż zapisy te wskazują raczej na to, że koń (...) był dopiero „sprawdzany” w swoich możliwościach skokowych. O tym, że nie był to jeszcze wówczas koń „sportowy” świadczy również fakt, że H. K. w zawodach startowała – jak zeznała - na innych koniach : Alasce i W..

Wiedza pozwanego o udziale V. Z. w obozie sportowym, na którym dopiero uczyła się skoków, również nie może być uznana za równoznaczną z określeniem celu zakupu konia w umowie. Według ówczesnej wiedzy pozwanego koń (...), po wyleczeniu kulawizny, mógł skakać przez przeszkody do 1 m, bo tego rodzaju przeszkody – co wynika z zeznań świadka P. S., może pokonywać każdy koń. Dołączone do pozwu wydruki dotyczące wyników zawodów sportowych z 2014 roku świadczą o tym, że dwa lata po zawarciu umowy, córka powodów wprawdzie startowała w zawodach i odnosiła sukcesy, ale nadal w skokach przez przeszkody poniżej 1 m. W 2012 roku, czyli w chwili zawierania umowy, V. Z. – co już wyżej podniesiono, była osobą dopiero próbującą swoich sił w tej dziedzinie i taką wiedzę posiadał wówczas pozwany.

W ocenie Sądu O., brak także podstaw do podważenia - tylko na podstawie zeznań świadka M. P. - wiarygodności zeznań świadka P. S. (1) co do tego, iż w 2012 roku nie zdiagnozował choroby trzszczek u konia (...) i nie informował pozwanego o istnieniu choroby. Z zeznań świadka M. P. nie wynika, że P. S. (1) postawił w 2012 roku inną diagnozę niż twierdzi pozwany i sam świadek, a jedynie – iż zdaniem świadka M. P., pewne zmiany chrząstki już wtedy były widoczne. Świadek ten przyznaje jednocześnie, że istnieją konie, które mimo posiadania tego rodzaju zmian nie kuleją, a ryzyko wystąpienia choroby mieści się w przedziale 20-50%. Obaj świadkowie zgodnie stwierdzili, że rozwój choroby zależy od bardzo wielu indywidualnych czynników, co jest oczywiste zważywszy, że koń to istota żywa rozwijająca się w różny sposób i różnie reagująca na warunki zewnętrzne.

Zeznania świadka P. S. (1) wyraźnie wskazują natomiast, iż w 2012 roku stwierdził predyspozycje konia do choroby trzszczek a nie samą chorobę i nie informował pozwanego o możliwym ryzyku takiego schorzenia. Informacja przekazana wówczas dotyczyła jedynie słabych chrząstek konia i ewentualnym braku predyspozycji do skoków powyżej 1 m, przy jednoczesnym braku przeciwskażeń do udziału konia w zawodach w skokach poniżej tej wysokości. Okoliczności te świadek podawał m.in. na podstawie zapisów swojej książki diagnostycznej pochodzących z 2012 roku. Co więcej – według świadka P. S. (1), takich przeciwskażeń nie było także w 2013 roku, czyli już po sprzedaży konia. Skarżący nie przedstawili w istocie żadnych okoliczności wskazujących na brak wiarygodności P. S. (1), poza dowolnym przypuszczeniem, iż lekarz ten musiał rozpoznać schorzenie i musiał poinformować pozwanego. Takie rozumowanie jest o tyle nielogiczne, iż jeszcze w 2013 roku choroba trzszczek nie została wyraźnie stwierdzona, zaś definitywna diagnoza została postawiona – co słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, dopiero w 2014 roku, czyli po prawie dwóch latach użytkowania konia przez powodów.

Bezzasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art.328§2 k.p.c., ponieważ Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, z jakich powodów wersje przedstawianą przez pozwanego uznał za wiarygodną.

W ocenie Sąd Okręgowego wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji dotyczące dopuszczenia dowodu z wydruku ze strony internetowej (...) S. M. na okoliczność prowadzenia przez trenerów stadniny przygotowań koni do udziału w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody jako podstawowej działalności oraz dowodu z zeznań świadka M. F. na okoliczność posiadania przez pozwanego informacji, że koń (...) nie może być wykorzystywany z powodu choroby w zawodach sportowych w skokach przez przeszkody nie mogły zostać uwzględnione w świetle art. 381 kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Skarżący nie wskazali w apelacji żadnych okoliczności wskazujących na przyczyny, dla których dowód z zeznań świadka M. F. nie mógł zostać zgłoszony w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji,

bądź potrzeba powołania się na wiadomości posiadane przez świadka powstała dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku. Powodowie już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wiedzieli o tym, iż przez sprzedawcę koniem (...) zajmowała się M. F.. Wspominała o tym fakcie choćby świadek H. K. podczas rozprawy w dniu 22 kwietnia 2015 roku. Nie było zatem przeszkód do zgłoszenia dowodu z zeznań świadka już przed Sądem pierwszej instancji.

Z kolei zgłoszenie dowodu z wydruku strony internetowej stadniny (...) dopiero w apelacji skarżący uzasadnili przekonaniem, iż okolicznością bezsporną w sprawie było sportowe przeznaczenie konia (...). W sytuacji, gdy w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wyraźnie tej okoliczności zaprzeczał podkreślając, iż koń był szkolony „na konia rekreacyjnego” tego rodzaju przekonanie było całkowicie nieuzasadnione.

Pozostałe wnioski dowodowe dotyczące dopuszczenia dowodów z opinii biegłych uznać należy za nieuzasadnione i prawidłowo oddalone już przez Sąd pierwszej instancji.

W myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ocena, czy określone fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zależy m.in. od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozstrzyganej sprawie została lub powinna być zastosowana. Każdy stan faktyczny jest bowiem oceniany w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, które to prawo wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych, jakie powinny być w sprawie poczynione i jednocześnie przepisy prawa materialnego mają rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 roku sygn.akt I CKN 975/98).

Dla oceny, która norma prawna powinna być w danej sprawie zastosowana istotne znaczenie ma z kolei sposób sformułowania żądania przez stronę powodową. Artykuł 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zgodnie natomiast z art. 383 k.p.c., w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami, a zatem niedopuszczalne jest dokonywanie zmiany powództwa, czy to poprzez zmianę podstawy faktycznej dochodzonych pierwotnie roszczeń, czy też inaczej, przez wyeksponowanie nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2009 roku sygn.akt VCSK 180/09, relacje zachodzące między stronami mogą być bardzo skomplikowane, zaś roszczenia z nich wypływające mogą mieć źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa. Obowiązkiem powoda jest zatem tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, by można było jednoznacznie określić, jaką ma ono podstawę prawną. Jest to konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz w celu zakreślenia przez sąd granic rozstrzygnięcia sprawy. W przypadku istnienia wady rzeczy kupującemu przysługują różne roszczenia oparte na reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gwarancji lub odszkodowawczym: kontraktowym lub deliktowym. Powodowie, reprezentowani w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, powoływali się w pozwie na istnienie wady zakupionego konia, jak również na podstępne zatajenie tejże wady przez pozwanego i w związku z tym żądali obniżenia ceny sprzedaży oraz odszkodowania za poniesione koszty leczenia. W wezwaniu do zapłaty z dnia 11 lipca 2014 roku poprzedzającym wytoczenie powództwa w rozpoznawanej sprawie jako podstawę żądania obniżenia ceny i zwrotu kosztów leczenia konia wskazano art. 560 k.c. Sposób sformułowania żądań i powoływane okoliczności faktyczne wskazywały zatem na to, iż podstawą roszczeń powodów są przepisy art. 570-572 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy sprzedaży.

W pozwie nie wskazano wprawdzie wprost materialnoprawnej podstawy dochodzonej kwoty, jednakże roszczenie o obniżenie ceny jest roszczeniem przewidzianym w art. 560 k.c., dotyczącym odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady. Nie jest to roszczenie odszkodowawcze, gdyż szkodą w rozumieniu art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po

nim, a więc między innymi obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny w sposób określony w art. 560 § 3 k.c. Jednocześnie z obniżeniem ceny można żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady.

Dopiero w apelacji powodowie wyraźnie skonkretyzowali, iż źródłem ich roszczenia jest art. 471 k.c. wskazując, iż ponieśli szkodę wynikającą z nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, polegającą na zapłaceniu ceny nieadekwatnej do wartości konia. Dokonanie tak zasadniczej zmiany dopiero w toku postępowania odwoławczego należy uznać za spóźnione.

Dla oceny zasadności żądania powodów w kontekście powołanych przepisów dotyczących rękojmi przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych : lekarza weterynarii i biegłego ds. wyceny ruchomości było zbędne, zaś analiza prawna Sądu Rejonowego wykazująca brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego całkowicie prawidłowa.

Nawet gdyby przyjąć, iż w świetle okoliczności faktycznych wskazanych w pozwie, żądanie powodów dotyczyło także odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy, choć wprost nie zostało w ten sposób sformułowane, to żądanie to również nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Dla przypisania odpowiedzialności z art. 471 k.c. niezbędne jest, aby naruszenie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, bowiem naruszenie zobowiązania, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, nie ma znaczenia w ramach reżimu ex contractu. Dłużnik odpowiada za zachowania umyślne, a także za zachowanie nieumyślne określane jako niedbalstwo. Niedłożenie należytej staranności przez dłużnika to możliwość postawienia mu zarzutu zawinienia w formie niedbalstwa.

Jak wyżej wskazano, ustalenia poczynione w rozpoznawanej sprawie nie potwierdzają zarzutów powodów co do zatajenia przez pozwanego choroby konia (...). W chwili zawierania umowy pozwany wiedział jedynie, iż jest to koń o predyspozycjach do jazdy raczej rekreacyjnej, który może skakać przez niewielkie przeszkody, wymagający wzmocnienia chrząstek. Pozwany nie miał żadnych informacji, jak twierdzą powodowie, że jest to koń „chory”, ponieważ taka diagnoza nie została w 2012 roku postawiona i przekazana do wiadomości ówczesnego właściciela przez lekarza weterynarii.

Zebrany materiał dowodowy nie pozwala także na przyjęcie, że powodowie informowali pozwanego o czymś więcej niż o przeznaczeniu konia dla córki, która w 2012 roku jeździła rekreacyjnie i dopiero uczyła się skoków przez przeszkody. W szczególności, z treści umowy sprzedaży nie wynika, aby koń miał mieć szczególne przeznaczenie. Brak przy tym dowodów na to, iż pozwany zapewniał kupujących o sportowym przeznaczeniu konia (...). Był to raczej wniosek powodów wyprowadzony wyłącznie na podstawie informacji nie pochodzących od pozwanego czy wniosków z tego, w jakiej stajni koń przebywał i jaki trening był prowadzony. Powodowie nie żądali przeprowadzenia dokładnych badań weterynaryjnych pozwalających na stwierdzenie, czy koń nadaje się do intensywnego treningu skokowego. Poprzestali na zapewnieniu pozwanego, iż koń nie ma wad opisanych w umowie czyli na łykawości, dychawicy świszczącej, wartogłowienia, ślepoty miesięcznej i tkania. Pozwany – biorąc pod uwagę niedawne badanie weterynaryjne związane z dolegliwościami konie, które ustąpiły, a w związku którymi nie został poinformowany o żadnej chorobie konia, mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że jest to koń zdrowy.

W świetle powyższych okoliczności i bezzasadności podniesionych w apelacji zarzutów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. uwzględniając wynik postępowania. Na koszty te złożyła się kwota 1200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalona w oparciu o § 6 pkt. 4 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)